

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 16)
z dnia 24 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 16)

24 lipca 2024 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Lyonie;
- zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Wiśniewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Robert Drzazga** kandydat na Konsula Generalnego RP w Lyonie, **Marek Głuszko** kandydat na Konsula Generalnego RP w Kolonii, **Dominik Kapusta** pracownik biura poselskiego poseł Wandy Nowickiej oraz **Tomasz Kościuczuk** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam obecnych gości: pana Jakuba Wiśniewskiego podsekretarza stanu w MSZ, panią Justynę Chrzanowską dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ, panią Annę Sochańską dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, pana Grzegorza Salę zastępcę dyrektora Biura Spraw Osobowych MSZ, pana Roberta Drzazgę, kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Lyonie i pana Rafała Marka Głuszko kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty, zaopiniowanie kandydatów na stanowiska konsułów generalnych w Lyonie i w Kolonii.

Szanowni państwo, dla usprawnienia przebiegu proponuję, żeby pan minister przedstawił obie kandydatury, później panowie kandydaci i pytania Komisji. Jest zgoda? Nie słyszę sprzeciwu.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wiśniewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym przekazać przeprosiny od pani minister Henryki Mościckiej-Dendys, która udała się dzisiaj na zasłużony wypoczynek. Mam nadzieję, że jak najlepiej będę mógł zastąpić panią minister i pomóc państwu w rzetelnej ocenie naszych kandydatów. Mam taką satysfakcję, którą chciałbym na wstępie podkreślić, że to są fachowcy, to są ludzie od dobrej roboty, wieloletni pracownicy MSZ, więc nie ma żadnych kontekstów politycznych, które by mogły prowadzić do wątpliwości oceny kandydatów.

Przechodząc już do konkretnych osób, pan Robert Drzazga, jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UW oraz Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Pracę w ministerstwie rozpoczął dawno temu w 2002 r., najpierw w Departamencie Prawno-Traktatowym, a potem w latach 2010–2015 przebywał w stałym przedstawicielstwie przy Radzie Europy, gdzie pełnił kolejno funkcje: kierownika Wydziału Politycznego oraz chargé d'affaires. W latach 2015–2016 był zastępcą dyrektora w Departamencie Prawno-Traktatowym. W latach 2018–2022 był oddelegowany z MSZ do Wspólnoty Demokracji organizacji międzynarodowej, która ma siedzibę w Warszawie. Po powrocie do MSZ w 2022 r. zajmował się organizacją do spraw zakazu broni chemicznej w Departamencie Polityki

i Bezpieczeństwa. Od stycznia 2024 jest dyrektorem w Biurze Szefa Służby Zagranicznej MSZ. Kandydat jest żonaty, ma dwójkę dzieci. Zna biegle angielski, francuski i niemiecki, a w stopniu komunikatywnym rosyjski.

Jeżeli państwo pozwolą, to przejdę teraz do drugiego kandydata, pana Marka Głuszko, który chciałby być Konsulem Generalnym RP w Kolonii. Pan Głuszko jest absolwentem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii-Curie w Lublinie oraz studiów podyplomowych z zakresu integracji europejskiej i międzynarodowych stosunków gospodarczych w Kolegium Europejskim w Hamburgu. Pracę w ministerstwie rozpoczął także dawno temu, w 1999 r., po odbyciu dyplomatyczno-konsularnej aplikacji w centrali oraz przedstawicielstwie Ambasady RP w Kolonii. Pracował m.in. w Departamencie Polityki Kulturalno-Naukowej, w Departamencie Promocji oraz w Departamencie Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. Jest urzędnikiem służby cywilnej.

W placówkach zagranicznych pan Głuszko był wicekonsulem do spraw współpracy kulturalnej w Konsulacie Generalnym RP w Hamburgu oraz wicekonsulem do spraw konsularnych i Polonii w Ambasadzie w Rydze. Od sierpnia 2020 r. kieruje Wydziałem konsularnym i Polonii w Ambasadzie w Bernie. Kilukrotnie reprezentował MSZ w Radzie Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży i z ramienia MSZ był także członkiem Rady Zarządzającej polsko-niemieckiego projektu „Podręcznik do nauczania historii”, w latach 2008–2009 oraz 2014–2019, czyli za różnych rządów, że tak powiem.

Podsumowując, szanowna Komisjo, z pełnym przekonaniem rekomenduję obu panów do objęcia funkcji konsulów w Lyonie i w Kolonii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę teraz o zabranie głosu kandydatów w takiej właśnie kolejności, jak przedstawiał pan minister.

Kandydat na Konsula Generalnego RP w Lyonie Robert Drzazga:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję za możliwość wystąpienia na dzisiejszym posiedzeniu Komisji i przedstawienia uwarunkowań dotyczących sytuacji w lyońskim okręgu konsularnym, i mojej wizji pracy jako Konsula Generalnego RP w Lyonie, jeśli oczywiście Komisja pozytywnie zaopiniuje moją kandydaturę.

Na początku pozwolę sobie zacząć od przytoczenia podstawowych informacji o okręgu konsularnym. Lyoński okręg konsularny obejmuje terytorium o powierzchni porównywalnej z obszarem Polski. Jest to jeden z najbardziej dynamicznych i ekonomicznie rozwiniętych regionów Francji. Należy wskazać, że obszar konsularny jest poza Paryżem również najbardziej popularną destynacją polskich turystów, którzy chętnie odwiedzają Lazurowe Wybrzeże, Alpy francuskie i Prowansję, co oczywiście wpływa na obciążenie pracą konsulatu generalnego.

Jeśli chodzi o Polonię, szacuje się, że w okręgu konsularnym zamieszkuje około 250 tys. Polaków i osób polskiego pochodzenia, w tym obywatele polscy zamieszkujący na stałe we Francji to około 25 tys. osób, pracownicy migrujący ok. 30–40 tys. osób. Precyzyjne określenie danych liczbowych dotyczących osób polskiego pochodzenia jest niestety trudne z uwagi na fakt, że system prawny Republiki Francuskiej nie wyróżnia i nie przewiduje statusu mniejszości narodowych. Z drugiej strony, polski system prawny nie przewiduje obowiązku rejestracji polskich obywateli w konsulatach, więc podane liczby mają charakter szacunkowy.

W lyońskim okręgu konsularnym funkcjonuje około 50 organizacji polonijnych. W okręgu nie wykształciła się organizacja parasolowa, która reprezentowałaby w sposób skonsolidowany środowisko polonijne wobec lokalnych władz francuskich. Z drugiej strony jednak należy podkreślić, że współpraca środowisk polonijnych jest bardzo dobra i należy ją ocenić bardzo pozytywnie. Działają razem przy organizacji ważnych wydarzeń kulturalnych czy edukacyjnych. Również współpraca organizacji polonijnych z lokalnymi władzami francuskimi układa się bardzo dobrze. Najbardziej istotnym problemem z punktu widzenia istnienia działalności organizacji polonijnych jest niestety starzenie się członków stowarzyszeń i brak młodej kadry.

Jeśli chodzi o szkolnictwo, na terenie okręgu konsularnego funkcjonuje łącznie 11 placówek oświatowych działających w polskim systemie oświaty, gdzie w roku szkolnym 2023–2024 zarejestrowanych było około 470 uczniów. Przy Konsulacie Generalnym RP w Lyonie działa szkoła polska, która w minionym roku oficjalnie przyjęła imię Mikołaja Kopernika. Prowadzi ona nauczanie w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum. Nauczanie odbywa się w systemie sobotnim. Aktualnie naukę pobiera tam 89 uczniów. Od 1995 r. w szkole międzynarodowej w Lyonie istnieje sekcja polska, w której uczy się aktualnie 103 uczniów. Szkoła realizuje program od poziomu podstawowego do matury. Dodatkowo nauka odbywa się w sekcjach narodowych, w tym języku polskim. Język polski jest również nauczany w Liceum Publicznym w Tuluzie. Na terenie lyońskiego okręgu konsularnego działają także szkoły społeczne w ramach stowarzyszeń rodziców.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, pozwolę sobie teraz zaprezentować w sposób zwięzły główne cele mojej misji jako Konsula Generalnego RP w Lyonie. Moim priorytetem będzie zapewnienie całościowego i aktywnego wsparcia dla Polonii oraz ochrony interesów. W kontekście generalnie pozytywnej oceny sytuacji Polaków w lyońskim okręgu konsularnym oraz ich relacji z władzami miejscowymi, zamierzam skupić się na proaktywnych działaniach zmierzających do podtrzymania polskości oraz więzów łączących Polaków z ojczyzną.

Głównymi obszarami mojego zainteresowania będą utrzymanie i rozwijanie znajomości języka polskiego, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Znajomość języka polskiego wśród Polonii ma kluczowe znaczenie dla utrzymania kontaktu z polską kulturą. Język polski to nie tylko medium komunikacji, ale także nośnik wartości, tradycji i historii, które są fundamentem naszej tożsamości narodowej. Będę się starał więc, aby aktualnie istniejące możliwości w tym zakresie były konsekwentnie rozszerzane przy wzmocnieniu współpracy z powołanymi do tego wyspecjalizowanymi instytucjami, takimi jak: Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego oraz Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą zwanym ORPEG-iem.

Wspieranie i rozwijanie polskości poprzez kontakt z polską kulturą. Zamierzam wspólnie z organizacjami polonijnymi wykorzystywać istniejące na mapie okręgu konsularnego polskie przestrzenie kulturalne, takie jak: Muzeum Witolda Gombrowicza w Vence, przestrzeń muzealna ze stałą wystawą poświęconą polskiemu liceum w Villard-de-Lans oraz Dom Polski w Beaulieu.

Myślę, że powyższy obszar działalności daje jeszcze wiele możliwości i pozwala na szereg inicjatyw, które mogą wzmocnić polską obecność w regionie. Jedną z nich, którą chciałbym zrealizować, jest upamiętnienie Sławomira Mrożka, który ostatnie lata swego życia spędził w Nicei. Pierwszym krokiem mogłoby być umieszczenie tablicy pamiątkowej na budynku przy ulicy Avenue Flores, gdzie mieszkał nasz znakomity dramaturg.

Wspieranie stowarzyszeń polonijnych, w tym polskiego skautingu i utrzymywanie ścisłej współpracy ze środowiskiem polonijnym w celu propagowania polskiej kultury, języka i tradycji narodowych, to następny istotny punkt. Ważną rolę w integracji środowisk polonijnych pełni polskie duszpasterstwo. Zamierzam zatem kontynuować i rozwijać współpracę z polskimi księżmi w lyońskim okręgu konsularnym.

Promowanie pozytywnego wizerunku Polski i wiedzy o Polsce, jako o kraju nowoczesnym i dynamicznym, atrakcyjnym gospodarczo, turystycznie i kulturowo, to bardzo ważne zadanie. W tym obszarze zamierzam korzystać m.in. z nowoczesnych form komunikacji, w tym mediów społecznościowych. Jedną z ważniejszych grup docelowych w tej sferze są albowiem dzieci i młodzież, dla których taka forma przekazywania informacji jest najbardziej atrakcyjna.

Rozwijanie obecności polskiej kultury na obszarze okręgu oraz troska o polskie miejsca pamięci, zabytki polskości pozostanie niezmiennie istotnym zadaniem konsulatu. Zamierzam ponadto współpracować z władzami lokalnymi i regionalnymi w celu realizacji potrzeb Polonii oraz promowania współpracy polsko-francuskiej. W tym zakresie Polonia mogłaby odegrać ważną rolę łącznika. Dzięki inicjowaniu i wspieraniu lokalnych polsko-francuskich projektów wspólnotowych, tak jak na przykład wspólne wydarzenia kulturalne, współpraca w tej dziedzinie mogłaby nabrać ważnego, obywatelskiego wymiaru.

Istotnym choć nie zawsze pierwszoplanowym zadaniem konsula RP jest wspieranie rozwoju współpracy gospodarczej. W tym zakresie zamierzam zaangażować się w organizację wsparcia dla polskich przedsiębiorców poprzez organizację seminariów i warsztatów dla polskich biznesmenów, pomagając im w nawiązaniu kontaktów biznesowych oraz zrozumieniu lokalnego rynku. Odnosząc się do zadań typowo konsularnych, chciałbym podkreślić, że sprawna informacja oraz pomoc polskim obywatelom w sytuacjach kryzysowych oraz trudnych sytuacjach losowych pozostanie moim priorytetem.

Sprawy paszportowe pozostają jednym z istotnych obszarów działalności urzędu. Liczba wydawanych dokumentów paszportowych od lat regularnie wzrasta. W roku 2023 wydano ponad 2 tys. dokumentów paszportowych, co jest podwojeniem ich liczby od roku 2020.

Wyzwaniem dla placówki pozostają sprawy dotyczące małoletnich. Urząd spotkał się w swojej praktyce z nierespektowaniem wyroków polskich sądów w sprawie małoletnich z rodzin mieszanych, przewlekłością procedur, odmową wobec konsula do prawa uczestniczenia w rozprawach, brakiem powiadomienia urzędu o odebraniu opieki polskim rodzicom. W tych sprawach konsulat będzie, jak dotychczas, przeprowadzał stosowne i zdecydowane interwencje w celu ochrony interesów RP.

Biorąc pod uwagę przytoczone uwarunkowania, będę dążył do tego, aby urząd konsularny, tak jak dotychczas sprawnie i bez zarzutu realizował swoje zadania. Będę starał się, by obowiązujące dziś wysokie standardy obsługi klientów urzędu były nie tylko utrzymane, ale i podniesione. Jako Konsul Generalny, jeśli Wysoka Komisja pozytywnie zaopiniuje moją kandydaturę, zamierzam prowadzić politykę otwartości i jak najszerszej dostępności. Deklaruję gotowość pracy ze wszystkimi środowiskami polonijnymi i ich wspierania. Zamierzam regularnie organizować spotkania z przedstawicielami Polonii, aby wysłuchać ich potrzeb i oczekiwań, a także wspólnie zastanowić się nad możliwymi do podejmowania działaniami.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, zdaję sobie sprawę, że realizacja wszystkich wymienionych przeze mnie punktów stanowić może poważne wyzwanie. Jestem jednak przekonany, że moje dotychczasowe doświadczenie zawodowe pozwoli mi skutecznie pełnić obowiązki Konsula Generalnego RP w Lyonie. Zależy mi na tym, aby nasza placówka była miejscem przyjaznym, wspierającym i promującym polską wspólnotę i kulturę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu kolejnego kandydata.

Kandydat na Konsula Generalnego RP w Kolonii Rafał Marek Głuszko:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, z uwagi na fakt, że państwo otrzymaliście z MSZ informację o okręgu konsularnym w Kolonii, pozwolę sobie na bardzo skrótową charakterystykę, bardzo krótką, kilka uwag wstępnych. Następnie chciałbym przejść do priorytetów w działalności urzędu i w działalności konsula.

Szanowni państwo, koloński okręg konsularny, to cztery kraje związkowe, jest to około jednej trzeciej ludności Niemiec i około jednej trzeciej produktu krajowego brutto Niemiec. Sama Nadrenia Westfalia, Nadrenia Północna-Westfalia to wkład rządu 20% do gospodarki Niemiec. Jest to region o wysokim rozwoju gospodarczym, region o znaczącej liczbie polskich obywateli oraz Polonii, także region o pewnych historycznych związkach z Polską. Szczególnie ta uwaga dotyczy Nadrenii Westfalii.

Koloński okręg konsularny jest największym skupiskiem Polaków i osób polskiego pochodzenia w Niemczech. Szacuje się, że około miliona osób polskiego pochodzenia mieszka w tym okręgu. Mamy 350 tys. Polaków tylko i wyłącznie z polskim paszportem, natomiast oczywiście także Polaków z podwójnym obywatelstwem oraz naszych rodaków, którzy już nie posiadają polskiego obywatelstwa. Stanowi to łącznie około połowę środowiska polonijnego w Niemczech. Jest to skala działalności tego urzędu i skala też wyzwań jest odpowiednio duża.

Na terenie okręgu mają siedzibę bądź prowadzą działalność w zasadzie wszystkie główne, tzw. dachowe organizacje polonijne: Związek Polaków w Niemczech spod znaku Rodła, Kongres Polonii Niemieckiej, Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Tradycji,

Kultury i Języka Polskiego w Niemczech. W Bochum znajduje się nieruchomość Związku Polaków, jedyna na terenie Niemiec, która się zachowała od czasów przedwojennych, czyli Dom Polski. Mamy też, a dokładnie rzecz ujmując, Polska Misja Katolicka ma w zarządzie dwie historyczne nieruchomości: Ośrodek Spotkań Concordia w Nadrenii Westfalii, a także dawny Dom Młodzieży Polskiej „Marianum”, dzisiaj ośrodek prowadzony przez Ruch Światło-Życie w Carlsbergu.

Wspominam o tym także dlatego, gdyż duszpasterstwo skupione w Polskiej Misji Katolickiej odgrywa fundamentalną, kapitałową rolę w utrzymywaniu więzi czy w utrzymywaniu naszych rodaków w kręgu kultury i języka polskiego. Jest to działalność dalece wykraczająca poza stricte sprawy religijne. W Concordii, dla przykładu, odbywają się spotkania młodzieży, które zrzeszają, skupiają nawet do 2 tys. uczestników. Oprócz tego inne przedsięwzięcia integrujące Polonię prowadzone są w tych ośrodkach, warsztaty dla nauczycieli, to jeden z takich przykładów.

Oprócz organizacji dachowych, mamy też oczywiście szereg branżowych, zawodowych stowarzyszeń. W zasadzie wszystkie stowarzyszenia obecne w Niemczech są także obecne w tym okręgu konsularnym, czy to zrzeszające lekarzy, prawników, inżynierów, także nauczycieli, są nawet aż dwa związki skupiające pedagogów i nauczycieli języka polskiego.

W tym momencie chciałbym, proszę państwa, przejść do prezentacji priorytetów w działalności urzędu, w działalności konsula, tak jak to widzę. Pozwoliłem sobie uszeregować te priorytety w pięciu głównych obszarach tematycznych.

Po pierwsze, to fundamentalne zadanie każdego konsulatu, zapewnienie odpowiedniej opieki konsularnej dla polskich obywateli, odpowiedniej opieki, odpowiedniej także obsługi. Liczby, które na wstępie wymieniłem, oznaczają mniej więcej około 20 tys. naszych obywateli, którzy odwiedzają rocznie konsulat. Oznacza to i stawia odpowiednie wymagania, jeżeli chodzi o sprawność tej obsługi, sprawność tej opieki. Wspomnę, że w wyborach parlamentarnych jesienią roku ubiegłego w okręgu kolońskim głos oddało tyle samogłosujących, co we wszystkich naszych okręgach wyborczych w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście to też oznacza poważne wyzwanie w perspektywie krótkookresowej, czyli najbliższe wybory prezydenckie, które przyjdzie zorganizować zapewne dla około 50 tys. wyborców.

Szanowni państwo, w obszarze opieki konsularnej wyróżniam następujące główne czy kluczowe wyzwania. Po pierwsze, monitorowanie sytuacji polskich pracowników na miejscowym rynku pracy oraz reagowanie na przypadki nieprzestrzegania przez pracodawców ich praw pracowniczych i socjalnych. Po drugie, rozwijanie współpracy z miejscowymi instytucjami socjalnymi, na przykład z Caritasem, w celu korzystania z już istniejących, a także w celu tworzenia nowych mechanizmów pomocy dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej bądź losowej. Z tym związane jest kolejne zadanie rozwijanie współpracy z polskimi prawnikami, z polskimi psychologami praktykującymi w okręgu, w celu zapewnienia bezpłatnej pomocy prawnej, bezpłatnej pomocy psychologicznej, bezpłatnej dla klienta. Jest to pomoc finansowana ze środków MSZ-et.

Ostatni dział w obszarze opieki konsularnej, zapewne najtrudniejszy, to monitorowanie spraw sądowych, a szczególnie pozasądowych, dotyczących władzy rodzicielskiej. W obszarze spraw małoletnich główne zadania to przede wszystkim egzekwowanie przestrzegania stosowania regulacji prawa międzynarodowego. Oczywiście mówimy o Konwencji wiedeńskiej art. 37, ale także o odpowiednich zapisach Konwencji o prawach dziecka – tu w szczególności mam na myśli te kwestie, które odnoszą się do zachowania tożsamości dziecka. Prawo międzynarodowe gwarantuje w sytuacjach konfliktowych, w sytuacjach kiedy rodzice są pozbawieni władzy rodzicielskiej, prawo gwarantuje wychowanie dziecka, czy zapewnienie dziecku wychowania, rozwoju z poszanowaniem jego tożsamości kulturowej, językowej i etnicznej. Zadaniem konsula jest czuwanie nad tym, aby te wymagania prawa międzynarodowego były respektowane. W przypadku konieczności umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej oczywiście dbanie o to, aby dziecko zostało umieszczone w takiej rodzinie, która gwarantuje zachowanie tejże tożsamości etnicznej i językowej. W końcu podejmowanie działań na rzecz poszerzenia dostępności rodzin, psychologów, pracowników społecznych, którzy byliby w stanie zaspokajać potrzeby dziecka właśnie w zakresie tejże tożsamości językowej, kulturowej, etnicznej.

Przejdę teraz do priorytetu numer dwa, który pozwoliłem sobie zatytułować „Aktywizacja potencjału miejscowej Polonii”. Państwo polskie utworzyło na przestrzeni wielu lat szereg instytucji i instrumentów wspierających rozwój życia polonijnego, pomagając tym samym w zachowaniu więzi kulturowych, językowych Polonii z ojczyzną. Oczywiście tych instrumentów w tym momencie nie będę wymieniał, ich jest dużo. Natomiast środowisko polonijne nie zawsze potrafi sprawnie z tych instrumentów korzystać. Dlatego rolę konsultatu, czy rolę konsultatu widzę w byciu swego rodzaju przewodnikiem dla Polonii i jej liderów w kwestiach proceduralnych, w kwestiach administracyjnych, związanych z partycypowaniem w tej bogatej ofercie, tak aby uniknąć sytuacji – a takie sytuacje się zdarzają – w których organizacja polonijna nie jest w stanie na przykład prawidłowo rozliczyć przyznanej, otrzymanej dotacji.

W tym obszarze aktywizacji ważnym zadaniem konsultatu, konsula jest także motywowanie przedstawicieli Polonii do aktywnego angażowania się w życie publiczne i polityczne regionu, miasta bądź gminy, które zamieszkują. Szczególnie tutaj właśnie w Nadrenii Westfalii, a także w Hesji, nasza placówka w Kolonii odnotowała w ostatnich latach szereg pozytywnych przykładów takiego zaangażowania społeczno-politycznego naszych rodaków. Konsulat zachęca w szczególności Polonię do ubiegania się o miejsca w lokalnych radach integracyjnych, w radach do spraw obcokrajowców i te działania przynoszą efekty. Na terenie Westfalii mamy w tym momencie bodaj 29 przedstawicieli, czy Polonia ma 29 przedstawicieli w ponad 20 ośrodkach miejskich, a nawet jest Polonia reprezentowana na szczeblu zarządu landowej rady integracyjnej.

Ostatni dział w obszarze aktywizacji, to włączanie środowisk polonijnych do poznawania historii polskiej obecności w Niemczech, do poznania historii Polaków w Niemczech, historii Polonii niemieckiej, a szczególnie do opieki nad polskimi miejscami pamięci. Szanowni państwo, w okręgu kolońskim mamy około 1 tys. polskich miejsc pamięci. Setki ofiar II wojny światowej na tych cmentarzach. Urząd konsularny, pracownicy urzędu konsularnego są w stanie rocznie odwiedzić kilkadziesiąt z nich, 30 może 40 i jest taka inicjatywa konsultatu właśnie włączanie w to Polonii. Jest taka akcja od kilku lat prowadzona przez nasz konsulat „Ocalić od zapomnienia” czyli konsulat wspólnie z Polonią stara się dbać o to, aby ta pamięć była zachowana. Pamięć w szczególności w młodszym pokoleniu, które nie zna tragedii II wojny światowej.

Szanowni państwo, trzeci priorytet, który pozwoliłem sobie wyodrębnić, to znowu fundament działalności każdego konsultatu, w szczególności konsultatu w Niemczech, mianowicie wspieranie rozwoju oświaty polonijnej. Mamy na terenie okręgu konsularnego Kolonii nauczanie języka polskiego i w języku polskim w szkołach trzech typów. Mamy oczywiście szkoły polskie prowadzone pod egidą Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Mamy nauczanie języka polskiego w niemieckich szkołach publicznych, jako języka ojczystego albo, jak to terminologia niemiecka nazywa, języka kraju pochodzenia. Wreszcie mamy oczywiście szkoły społeczne polonijne. Trzy szkoły pod egidą ORPEG-u, Frankfurt, Kolonia, Essen, to 550 uczniów, czyli wydaje się, że tutaj do wykorzystania jest jeszcze całkiem spory potencjał. Natomiast szkoły te, w szczególności szkoła w Kolonii, zmagają się z dość podstawowymi problemami, na przykład lokalowymi. Jedynie szkoła we Frankfurcie mająca ponad 300 uczniów jest szkołą wielkości odpowiedniej dla potencjału naszej Polonii, o tyle Kolonia i Essen wydaje się, że te szkoły powinny, czy mogłyby w przyszłości być bardziej rozbudowane.

W ramach niemieckiego systemu oświaty naukę języka polskiego pobiera łącznie w czterech krajach związkowych, a w zasadzie w trzech, ponieważ jak dotąd nie udało się takiej oferty uruchomić w kraju Saary, jest łącznie 6,5 tys. uczniów, z czego w samej Nadrenii Westfalii 5 tys. Wreszcie szkoły społeczne, to przede wszystkim Polska Misja Katolicka. W jej 13 ośrodkach w okręgu naukę pobiera 900 uczniów. Niewielka stukilkuosobowa grupa uczniów pobiera naukę poprzez Polską Macierz Szkolną i mamy jeszcze inne organizacje polonijne, ale uczniów już nie więcej niż 100 kilku w Hesji. Łącznie naukę języka polskiego pobiera w tych wszystkich trzech typach szkół około 8 tys. polskich dzieci i młodzieży.

Główne wyzwania w obszarze edukacji, w mojej skromnej ocenie: to działanie na rzecz powszechności czy powszechnej dostępności egzaminów certyfikujących z języka polskiego w ramach Europejskiego Systemu Certyfikacji; to dbanie o uwzględnianie ocen

z języka polskiego na świadectwach szkolnych; i bardzo ważna kwestia, rozwój oferty szkoleniowej dla nauczycieli języka polskiego. Naturalnym partnerem tutaj będzie, czy jest oczywiście już teraz, Instytut Rozwoju Języka Polskiego.

Wreszcie działania na rzecz poszerzenia oferty nauczania języka polskiego w kraju związkowym Hesja. Jest to kraj związkowy, gdzie polskich obywateli tylko i wyłącznie z polskim paszportem mieszka 80 tys. Natomiast naukę języka polskiego pobiera około 600 dzieci, około 600 osób. Wydaje się, że w tym kraju ten potencjał jest dalece jeszcze niewykorzystany, przynajmniej w porównaniu na przykład z Nadrenią Westfalią, gdzie mamy 5 tys. polskich uczniów w niemieckim systemie edukacji, znaczy polskich uczniów pobierających naukę języka polskiego.

Szanowni państwo, czwarty priorytet, to działania w obszarze dyplomacji ekonomicznej, kulturalnej czy szerzej rzecz ujmując, dyplomacji publicznej. Tutaj nadrzędnym celem jest zawsze kształtowanie wizerunku Polski, jako zaangażowanego, solidarnego, odpowiedzialnego partnera w strukturach UE i NATO, kraju atrakcyjnego gospodarczo, kraju o bogatej ofercie kulturalnej, wreszcie kraju o bogatym dziedzictwie kulturowym. Również jest to promowanie czy kształtowanie wizerunku Polski, czy akcentowanie wizerunku Polski, jako kraju aktywnie wspierającego społeczeństwo ukraińskie wobec rosyjskiej agresji. Dla uzyskania naturalnego efektu synergii konsulat współpracuje i mam nadzieję będzie współpracował nadal z Instytutem Polskim w Düsseldorfie.

Szczególnie ważnym tematem w obszarze dyplomacji publicznej pozostaje zawsze w Niemczech kwestia popularyzacji najnowszej historii Polski oraz polskiej wrażliwości historycznej. Kwestia ważna także dlatego, a może dzisiaj przede wszystkim dlatego, że odchodzi pokolenie świadków II wojny światowej. Powoduje to, implikuje dodatkowe trudności w przekazywaniu czy popularyzacji naszej perspektywy historycznej.

W dziedzinie dyplomacji ekonomicznej podstawowych zadań doszukiwałbym się w budowaniu sieci partnerstw. Mówię o tym dlatego, gdyż w rankingu innowacyjności prowadzonym przez Komisję Europejską, publikowanym raz na dwa lata, Europa podzielona jest na 240 regionów i wszystkie subregiony wchodzące w skład okręgu konsularnego Kolonii znajdują się w pierwszej setce. Region Kolonii, to jest nawet bodajże 19. miejsce w najnowszym rankingu. Innymi słowy, te dane pokazują, że wybrane subregiony okręgu zbudowały całkiem efektywny ekosystem rozwoju innowacyjności. Stąd tych korzyści potencjalnych doszukiwałbym się właśnie w budowaniu sieci współpracy, służącej transferowi wiedzy, transferowi doświadczeń. Oczywiście w obszarze dyplomacji ekonomicznej naturalnymi partnerami będą lokalne izby gospodarcze, handlowe oraz zagraniczne Biuro Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu we Frankfurcie. Dodam, że w samej Nadrenii Westfalii mamy dzisiaj ponad 300 polskich firm. Oprócz całkiem dużych, znanych podmiotów: Azoty, Nowy Styl, Telefonika czy Wielton, swoje oddziały także posiadają mniejsze firmy, w tym z obszaru nowoczesnych technologii, jak Start-up, Nevomo czy Saule Technologies.

Szanowni państwo, ostatni priorytet, który pozwoliłem sobie wyodrębnić, piąty, wspieranie bezpośrednich kontaktów międzyludzkich. Ogromne znaczenie w rozwoju wzajemnych relacji, w budowaniu pozytywnego wizerunku Polski, ale także w niwelowaniu tu i ówdzie obecnych zawsze stereotypów i uprzedzeń mają bezpośrednie kontakty Polaków i Niemców. Ważną rolę tutaj odgrywają, rzecz jasna, szczególnie partnerstwa na różnych poziomach samorządowych, szkolnych, uniwersyteckich. Znakomicie albo przynajmniej bardzo dobrze funkcjonują te partnerstwa pomiędzy regionami: Hesja – Wielkopolska, Nadrenia Westfalia – województwo śląskie, Palatynat i województwo opolskie, i kraj Saary, który łączy związki partnerskie z naszym Podkarpaciem.

Bogata i różnorodna sieć tych kontaktów społecznych między Polską i Niemcami jest fundamentem. Jest fundamentem współczesnej relacji polsko-niemieckich. Konsulat był, jest i będzie, o ile dane będzie mi nim kierować, partnerem dla wszelkich inicjatyw służących dalszemu rozwojowi kontaktów i współpracy między społeczeństwami Polski i Niemiec. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do państwa posłów, do pana ministra lub do kandydatów? Proszę bardzo, pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam trzy kwestie, w zasadzie drobne. Do pana Roberta Drzazgi mam pytanie. Pan był kilka lat dyrektorem wykonawczym Wspólnoty Demokracji. Mam prośbę o ocenę funkcjonowania, realnego funkcjonowania tej instytucji. Pewnie większość z państwa nie ma pojęcia co to jest.

Drugie pytanie, drobiazg zupełny, do pana Marka Głuszko. Pan użył określenia organizacja dachowa. Ja to sprawdzałem po wczorajszych uwagach na ten temat. Pierwsze co znalazłem w Google, to Polskie Stowarzyszenie Dekarzy. W Polsce przyjęło się na ogół określać te organizacje mianem organizacji parasolowych. Natomiast organizacja dachowa, to jest typowy germanizm.

Trzecie pytanie mam do obu panów, o ocenę funkcjonowania instytutów polskich. Ponieważ będziecie panowie współpracowali pewnie z instytutami polskimi. Jakie są główne problemy według panów w funkcjonowaniu instytutów polskich na świecie, także oczywiście w Niemczech i we Francji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Rzepa, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, panie ministrze, drodzy kandydaci, pozwólcie państwo, że jedno pytanie skieruję do panów jak gdyby w podobnym tonie. Ponieważ liczba dzieci i młodzieży zarówno w okręgu lyońskim, jak i też niemieckim wydaje się wysoce jak gdyby niezadowolająca, z punktu widzenia porównania ich do liczby mieszkańców Polaków, którzy mieszkają tutaj. Państwo przytoczyliście te formy, te placówki, do których te dzieci uczęszczają. Chciałbym się panów zapytać, jak zamierzacie z tym tematem tutaj nie tyle może walczyć, co wspierać, żeby jednak dzieci w tych szkołach albo tych miejsc było więcej? To jest jedno pytanie.

Natomiast bardzo dziękuję za wypowiedź pana Marka Głuszko, jeżeli chodzi o wsparcie przedsiębiorczości, bo widzę, że w pana pracy ten temat jest bardzo mocno podkreślony. Z kolei pana Roberta Drzazgę chciałbym zapytać, jak pan to widzi z punktu widzenia okręgu lyońskiego, bo dla mnie jest to też temat interesujący?

Tak samo, jeśli chodzi o nadchodzące wybory prezydenckie. Jak panowie widzicie temat zorganizowania, tak aby nasi rodacy mogli skutecznie i sprawnie w tych wyborach uczestniczyć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze, szanowni goście, szanowni kandydaci, może zacznę od Lyonu. Zgadza się, że tutaj ważnym priorytetem jest szkolnictwo polonijne. Tak jak o sam Lyon bym się nie obawiał, bo tam mamy dwie placówki o pięknych tradycjach i naprawdę sukcesach edukacyjnych zarówno w systemie europejskim, jak i nasza ORPEG-owska im. Mikołaja Kopernika. Natomiast wielkim wyzwaniem w całym okręgu konsularnym są miasta oddalone od Lyonu. Ośrodki oddalone od Lyonu, to są często duże miasta, z dużą ilością Polaków i myślę, że tutaj wsparcie tych ośrodków oddalonych od Lyonu na terenie pana okręgu konsularnego powinno być takim priorytetem w działaniu. Tak samo oczywiście wsparcie duszpasterstwa. Znow o Lyon się nie martwię, ale poza Lyonem w tych ważnych departamentach, to jest bardzo istotne. Myślę, że to jest taki priorytet tej nadchodzącej kadencji, czy nawet nadchodzących lat.

Konsulaty honorowe. Jak wygląda tutaj sytuacja i jak pan dyrektor widzi rozwój tej sieci konsulatów? Może to warto właśnie połączyć z tymi wątkami poruszonymi przeze mnie wcześniej.

Ostatnie pytanie, miejsca pamięci na terenie pana okręgu konsularnego. Które miejsca uważa pan za najbardziej istotne? Jaki pan ma plan działania wobec tych miejsc? Dziękuję też oczywiście za wspomnienie tych sukcesów ostatnich ośmiu lat, które się udało zrobić, jeśli chodzi w zasadzie o dyplomację publiczną, bardziej może nawet niż miejsca pamięci na terenie okręgu konsularnego. To pierwsza rzecz.

Teraz, jeśli chodzi o Republikę Federalną Niemiec. Jakby pan był uprzejmy powiedzieć, znaczy nie chcę pytać o realizację traktatu, bo to bardziej pytanie polityczne do kandydata na ambasadora. Natomiast, jak wygląda praktyczna realizacja traktatu? W materiałach, które państwo przygotowali, mamy informację przynajmniej o dwóch landach, które relatywnie poprawnie realizują te wyzwania, a jak w pozostałych? Który land jest tutaj dla pana priorytetem?

Pytanie drugie, to jest również sieć konsulatów honorowych. Pan będzie konsulem generalnym na terenie czterech landów. Wiadomo, że na terenie landów, w którym jest stolica Konsulatu Generalnego RP raczej nie przewidujemy konsulatu honorowego. Natomiast, jak wygląda sytuacja w trzech pozostałych landach? Ponieważ wiemy, że jest jeden konsulat honorowy, tak? Czy priorytetem pana działań będzie powołanie w dwóch pozostałych landach także dobrego konsula honorowego?

Bardzo dziękuję za wymienienie w priorytetach, zgadzam się, to bardzo interesująca, bardzo dobra, profesjonalna prezentacja w kwestii duszpasterstwa, rozwoju duszpasterstwa, jak również wątku, który jest niezwykle istotny z punktu widzenia interesu Polski, tzn. ukazania społeczności niemieckiej, społeczności niepomniającej II wojny światowej, martyrologii narodu polskiego. Czyli mówiąc wprost, tego, że ofiarami II wojny światowej byli nie tylko Żydzi, ale także na przykład Polacy i to w potwornej skali, tak że żeby tutaj... Dziękuję także za wymienienie w pana prezentacji tej potrzeby stymulacji naszych rodaków w życiu publicznym, niemieckim życiu publicznym, regionalnym, landowym, samorządowym, używając języka polskich porównań, to bardzo ważny priorytet. Tak że bardzo panu dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Proszę bardzo o odpowiedzi, o ustosunkowanie się.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wiśniewski:

Chciałem odpowiedzieć na pytanie dotyczące Wspólnoty Demokracji. Jest to organizacja, która powstała dawno temu w 2000 r. z inicjatywy Madeleine Albright i profesora Geremka. Od tego czasu nabyła status organizacji międzynarodowej w sensie formalno-prawnym. Miała swoje wzloty i upadki. Upadki w tym sensie, że trochę podlegała pewnej marginalizacji. Jest dużo krajów, które nominalnie się do niej podłączyły i to są kraje takie jak: Maroko, Mali, Meksyk, Salwador, Korea Południowa. Trochę trudno o wspólny mianownik. Nominalnie chodzi o wspieranie i promowanie demokracji i różnego rodzaju inicjatyw demokratycznych na arenie międzynarodowej. W ostatnich miesiącach przebiega taki proces refleksji w MSZ, co zrobić z tą organizacją. Plan operacyjny jest taki, sprawować przewodnictwo w roku 2025, w sensie merytorycznym trochę przewekslować zakres tej organizacji z takiego pustego gadania o demokracji w kierunku aktywnego przeciwdziałania rosyjskiej dezinformacji w Europie Środkowej. I to chcemy zrealizować. Obecnie toczy się konkurs na dyrektora wykonawczego tej organizacji. Skończyła się kadencja poprzedniego pana Garretta, który był Amerykaninem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydatów.

Kandydat na Konsula Generalnego RP w Lyonie Robert Drzazga:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo przepraszam pana premiera Glińskiego, że nie odpowiem w tym momencie na pytanie dotyczące oceny funkcjonowania instytucji polskich, bo to nie za bardzo mieści się, wydaje mi się, w konwencji dzisiejszego spotkania. Z uwagi też na niewielką ilość czasu, jaką mam przed sobą, chciałbym zatem przejść do odpowiedzi bezpośrednio na pytanie pana posła Rzepy. Jest to bardzo dobre pytanie, jak wspierać zainteresowanie szkolnictwem polskim wśród dzieci i młodzieży.

Rzeczywiście problem uczestnictwa młodych ludzi w polskiej kulturze jest to problem zasadniczy. Starsze pokolenia odchodzą powoli, w organizacjach polonijnych obserwujemy problem niezastępowalności pokoleń, brak młodych ludzi, którzy interesują się kwestiami właśnie stowarzyszania się i stowarzyszeń polonijnych i jakby zaangażowania w kulturę polską. Jest to w pewnym sensie konsekwencją, może być również właśnie tego, że to zainteresowanie nauką języka polskiego, które jest tak naprawdę wehikułem podróży po kulturze, nie jest takie, jakie chcielibyśmy żeby było. Natomiast myślę, że to nie jest tak, że nie można z tym nic zrobić. Są oczywiście dwa kierunki. Pierwszym kierunkiem jest to, że są rodzice, których należy na to uwrażliwić. Trzeba zachęcić ich do tego, bo bez inicjatywy i aktywności rodziców dzieci nie będą się uczyć języka polskiego. Czyli pierwsza rzecz, rodzice, oni muszą mieć świadomość tego, że te szkoły są, jak ważne jest to, żeby nie tylko mówić w domu po polsku, ale również wysłać dzieci do polskiej szkoły, żeby one uczestniczyły w tym krwiobiegu kultury polskiej. Jest to pierwsza rzecz.

Druga rzecz, to same dzieci i młodzież. Wydaje mi się, że zdarza się, iż często drugie pokolenie albo trzecie jest często bardziej zainteresowane krajem ojczystym pochodzenia niż sami rodzice. Wydaje się, że jest to często naturalnym odruchem tej młodzieży poszukiwania własnej tożsamości, własnego pochodzenia, własnych korzeni i jakby tę naturalną ciekawość możemy wykorzystać właśnie poprzez wzbudzenie tej naturalnej ciekawości i zachęcić młodzież do nauki języka polskiego. Myślę, że w tym kontekście ważną rolę jest promocja samej Polski. Polska dzisiaj w niczym nie przypomina kraju sprzed 40 lat, ani nawet 30 czy nawet 20. Dziś Polska jest krajem zupełnie innym niż często ten kraj, z którego wyjeżdżali rodzice tych dzieci. Polska jest krajem naprawdę atrakcyjnym dla młodych ludzi. Jest krajem dynamicznym, kulturowo rozwijającym się bardzo pręźnie, dynamicznym gospodarczo. Krajem, który ma naprawdę wiele do zaoferowania. Można powiedzieć, że po prostu jest to kraj przyszłości, z którym ci ludzie również mogą wiązać swoją przyszłość. Pokazanie im Polski w ten sposób, automatycznie będzie powiązane z przełożeniem się na ich zainteresowanie polską kulturą i polskim językiem. Myślę, że to jest również rola konsulatów generalnych naszej promocji Polski, a przez tę promocję pokazywanie możliwości, jakie w Polsce istnieją, jaka Polska dziś jest oraz zachęcania do nauki i uczestnictwa w tej kulturze. Właśnie w ten sposób, myślę, że możemy włączyć bardziej młodzież i dzieci w naukę języka polskiego.

Oczywiście jeszcze jedna rzecz. Myślę, że ważnym elementem są tutaj narzędzia, których używamy. Dzisiaj młodzież nie czyta gazet, wszyscy uczestniczą w jakiejś formie w mediach społecznościowych, więc myślę, że używanie tych nowoczesnych narzędzi i jakby dostosowanie przekazu właśnie może takiego, jak to się mówi social mediowego, szybkiego, nie wiem, jakiś takich klipów, coś, w sensie, że to musi być dostosowane do tych, co dzieci oglądają. Tego typu środkami można do młodych ludzi dotrzeć i wierzę w to, że efekty tego mogą być zdumiewające.

Jeśli chodzi o wsparcie przedsiębiorczości, odnosząc się do tego elementu, to tak jak powiedziałem, uważam, że pierwszym i najbardziej istotnym elementem tej działalności powinno być rozpowszechnianie wiedzy na temat możliwości biznesowych, jakie istnieją przed polskimi biznesmenami i przedsiębiorcami we Francji i identyfikacją tych obszarów, gdzie te możliwości istnieją. Jakby takim, można powiedzieć, pewnym działaniem „faslitatorskim”, czyli ułatwiającym współpracę między naszym biznesem a lokalnymi francuskimi przedsiębiorcami.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Dziedziczaka, to absolutnie zgadzam się z tą tezą, że Lyon rzeczywiście nie jest dziś problemem. Natomiast te wszystkie ośrodki oddalone od Lyonu, może nie tyle są problemem, ale one rzeczywiście są troszeczkę daleko. Tak jak mówi się, że Francja to Paryż i cała reszta, tak tutaj, w tym okręgu, mamy Lyon i troszeczkę pozostały obszar. Oczywiście będziemy starać się tę sytuację poprawić. Jest dziś na obszarze, o którym mówimy, szereg stowarzyszeń rodziców i szkół społecznych, które funkcjonują poza Lyonem i to są, wydaje mi się, te środowiska, które będą potrzebować wsparcia i zamierzam to zrobić.

Wskazałem bardzo pokrótce o ruchu harcerskim. W Aix-en-Provence funkcjonuje dzisiaj drużyna harcerska, która się nazywa Ścieżka i to jest pewna społeczność lokalna, która tę drużynę harcerską stworzyła. Obok jest również szkoła społeczna. Właśnie tego

typu inicjatywy będziemy wspierać. Uważamy, że taka oddolna działalność jest jak najbardziej wskazana.

W tym kontekście również zgadzam się z panem posłem, że tutaj konsulowie honorowi są też bardzo ważni. Mamy aktualnie na obszarze konsularnego okręgu trzech konsułów generalnych w Montpellier, Bordeaux i w Nicei. Ocena tych konsułów jest dobra, w sensie, praca konsulatu funkcjonuje na dobrym poziomie. Oczywiście zawsze można też współpracę polepszyć i myślę, że to również będziemy, jako konsulat, robić.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie pana posła Dziedziczaka dotyczące miejsc pamięci. W okręgu konsularnym istnieje około 70 miejsc pamięci, którymi placówka opiekuje się w sposób ciągły. Najważniejszym jest cmentarz wojskowy La Doua, leży tam pochowanych około 100 polskich żołnierzy. Poza tym są inne niewielkie miejsca pamięci. Natomiast to, co chciałbym tutaj podkreślić, oprócz takich miejsc pamięci ważna jest ta historia żywa. To jest liceum w Villard de Lans, gdzie podczas II wojny światowej zorganizowano polskie liceum i tam odbywają się właśnie lekcje historii żywej dla Polaków, dla Polonii, dotyczące właśnie historii Polonii w regionie podczas wojny. Jest to również swego rodzaju miejsce pamięci, tylko miejsce pamięci żywe, gdzie ludzie po prostu, znaczy Polonia poznaje naszą historię i jest to bardzo wartościowe. Myślę, że to wyczerpuje pytania. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Kandydat na Konsula Generalnego RP w Lyonie Robert Drzazga:

Dziękuję bardzo. Uwaga pana premiera Glińskiego. Tak, przyznaję, organizacja dachowa, to termin może niezbyt fortunny, przy czym chyba język polski ma generalnie problem z technologią w tym zakresie, ponieważ organizacja parasolowa wydaje mi się, że to jest również germanizm.

Kwestia instytutów polskich. Atutem dla konsulatu, tak to postrzegam, jest sąsiedztwo naszego instytutu w Düsseldorfie, ponieważ to, mam nadzieję, pozwoli znakomicie uzupełnić działania w obszarze dyplomacji publicznej. Instytuty polskie w Niemczech odgrywają ważną rolę w docieraniu czy w szerzeniu polskiej perspektywy, w szczególności polskiej wrażliwości historycznej. Chciałbym tutaj przypomnieć, to wprawdzie odległa historia, ale końcówka lat 90 i wystawa w Niemczech na temat polskiego osadnictwa w Nadrenii Westfalii, wystawa pt. „Kaczmarek i inni”. Proszę państwa, to była wystawa przygotowana przez Polski Instytut w Düsseldorfie, a jej największą zaletą było spisanie świadectw potomków polskich osadników jeszcze z końca XIX w. Według ich relacji, Instytut Polski w Düsseldorfie w latach 90 był pierwszą placówką, który się zwrócił właśnie o ich wrażenia, o ich doświadczenia z życia polskiego emigranta na ziemi niemieckiej. Instytut w Düsseldorfie już w tym momencie od ponad 30 prowadzi lat taką działalność szerzącą polską perspektywę, propagującą czy promującą nasz kraj, kształtującą wizerunek Polski, taki jakiej sobie tego życzymy. Dlatego cieszę się, że taką możliwość konsul w Kolonii będzie miał, czyli będzie miał możliwość współpracy z instytutem w Düsseldorfie. Jeżeli pan premier pyta o ocenę to jest ona bardzo, bardzo wysoka.

Jak zwiększyć liczbę uczniów. Oczywiście jest to pytanie ważne czy wręcz fundamentalne. Po pierwsze, docieranie faktycznie z informacją o możliwościach pobierania nauki w języku polskim do rodziców. Problem z niewykorzystywaniem dostępnych instrumentów w zakresie nauczania języka polskiego mamy nie tylko w Niemczech. Przytoczę najbliżej mi w tym momencie znany przykład, tam gdzie pracuję obecnie, czyli w Szwajcarii, mamy według statystyk szwajcarskich 2,5 tys. dzieci i młodzieży polskiej w okręgu Berna. Z tego w szkołach polskich, mamy trzy szkoły, bo w szkołach szwajcarskich język polski nie jest nauczany, natomiast w szkołach ORPEG-owskich plus szkoły społeczne naukę pobiera łącznie około 700–800 uczniów. Oznacza to, że jedna trzecia, co najwyżej jedna trzecia potencjalnych odbiorców nauki w języku polskim. W Niemczech to wygląda podobnie. Kluczem jest uzmysłowienie rodzicom, że dwujęzyczność, to nie jest mieszanie dziecku w głowie, bo takie czasami się zdarzają obawy, ale to jest szansa. Jest to ogromna szansa później na rynku pracy, ale jest to też przede wszystkim szansa na zachowanie dziecka w kręgu tego języka, kultury swoich przodków po tej stronie polskiej.

Z tym pytaniem związane jest również pytanie pana posła Dziedziczaka o praktyczną realizację traktatu. Faktycznie sytuacja w okręgu jest zróżnicowana. Nadrenia Westfalia, pewnie nawet w skali Niemiec można byłoby ją wyróżnić za tę ofertę, którą ma. Natomiast wspomniałem o tym, Hesja wydaje mi się problematyczna, 80 tys. obywateli polskich prawdopodobnie, znaczy nie prawdopodobnie, łącznie osób polskiego pochodzenia w Hesji mamy według statystyk już niemieckich 200 tys. Czyli 200 tys. Polaków i raptem 600 uczniów. Do tego, jak komunikuje placówka w swoich raportach, Hesja jest tym krajem związkowym, który poważnie rozważa odejście od nauczania języków ojczystych w systemie oświaty. Znaczący, jesteśmy zapewniani, jako strona polska, że język polski właśnie na podstawie realizacji traktatu nadal będzie w ofercie zachowany. Przy czym, wymaga to faktycznie w tym momencie monitorowania i działania na rzecz jednak poszerzenia tej oferty, bo tutaj możliwości są niewyczerpane. Inny problem mamy w kraju Saary, tam już trzy lata temu zaoferowano nauczanie języka polskiego, przy czym do tej pory, już trzeci rok szkolny, nie udało się zebrać wystarczającej liczby uczniów. Wprawdzie na ankietę, którą rozesłano poprzez szkoły do rodziców, zgłosiło się 130 uczniów. Jest to całkiem fajna liczba, ale rozproszonych po całym kraju związkowym. W tym momencie trwają rozmowy naszej placówki z ministerstwem oświaty kraju Saary, aby jednak pilotażowo przynajmniej rozpocząć tę naukę dla małej grupy. Niech to będzie w danej szkole grupa poniżej limitu tych 20 uczniów, ale aby jednak tę ofertę zrealizować.

Jak skutecznie i sprawnie zorganizować wybory. Oczywiście jest to wyzwanie w perspektywie najbliższych kilku miesięcy. 44 tys. wyborców w roku ubiegłym. Ostrożnie trzeba założyć, że w wyborach prezydenckich weźmie udział około 50 tys. w okręgu konsularnym Kolonii, a to oznacza 20 komisji, przynajmniej 20 komisji. Są to wybory, które z jednej strony niby są łatwiejsze dla komisji w pracy, natomiast dla organizatora tym aspektem znacznie utrudniającym jest konieczność umawiania się z partnerami chociażby na wynajem lokali na dwa różne terminy. Czyli przy 20 komisjach, to jest wyzwanie, ale to jest wyzwanie przed którym będzie stała cała nasza służba konsularna w wielu miejscach na świecie.

Pytanie także pana posła Dziedziczaka o sieć konsulatów honorowych. Mamy akurat jeden konsulat honorowy dokładnie w kraju związkowym, którym jest konsulat zawodowy, bo mamy konsula w Düsseldorfie pana Kirchhoffa, osobę niezwykle szanowaną, wysoko umocowaną w systemie gospodarki niemieckiej, wpływową. Natomiast faktycznie nie ma wątpliwości, że Hesja jest tym krajem związkowym, w którym konsulat chcielibyśmy w przyszłości utworzyć. Bardzo dynamicznie wzrasta liczba obywateli polskich w regionie, w tym trójkącie Darmstadt, Wiesbaden, Frankfurt. Tak że Frankfurt nieposiadający dzisiaj żadnej placówki konsularnej jest na pewno tym pierwszym adresem, o którym myślimy, żeby utworzyć w przyszłości. Przy czym to oczywiście będzie zależało od osoby, a nie akurat od lokalizacji, więc przede wszystkim Hesja. W pozostałych krajach związkowych w tym momencie tak pilnej potrzeby, czy to w kraju Saary, czy w Palatynie, nie dostrzegam. Jednak kluczowa jest zawsze osoba kandydata. Jeżeli jest kandydat znakomicie umocowany i wykazujący też zainteresowanie w promowaniu naszego kraju, to oczywiście będzie to poważnie rozpatrywane. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze rozumiem. Czy jeszcze ktoś poza panem profesorem? Bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem dwie uwagi dotyczące wypowiedzi panów, odpowiedzi, czy braku odpowiedzi na moje pytania. Ta uwaga językowa nie była przypadkowa. Dla każdej kultury narodowej bardziej niepokojące są kalki językowe pochodzące od agresywnych sąsiadów, których posiadamy z powodu naszego geopolitycznego położenia. Uważam, że naturalne są procesy zmian językowych ogólnoswiatowych i w związku z tym, to z angielskiego pochodzi *umbrella organization* oczywiście. Jest tak w języku polskim, że przejęliśmy to określenie organizacje parasolowe, czy nam to się podoba, czy nie. Natomiast germanizmy, to zawsze jest coś takiego jak rusycyzmy i dla każdej kultury są trudniejsze do akceptacji, mówiąc delikatnie. To jest jedna ogólna uwaga.

Dlatego zwróciłem na to uwagę, że wczoraj ten wątek został poruszony przez kogoś, nie przeze mnie, ale też nieprzypadkowo. Nie dajmy się tak, że tak powiem, podporządkowywać i w tej sferze, bo widzimy wiele takich określeń.

Dla mnie na przykład charakterystyczną rzeczą, jedynym takim właśnie germanizmem, który jest już w dokumentach Unii Europejskiej... Bardzo niepokojąca sprawa, bo przecież za tym idzie narzucanie także określonych kalek kulturowo-językowych w szerszym znaczeniu. Warto być świadomym tego zagrożenia, niezależnie od tego, jak to różne opcje polityczne w Polsce oceniają.

Sprawa dotycząca instytutów polskich, też nieprzypadkowo o tym mówię, chociaż to też jest apolityczna kwestia, bo żadna opcja polityczna, łącznie z moją własną, nie potrafiła tej kwestii rozwiązać. Pan Robert Drzazga uniknął odpowiedzi na to. Powiedział, że to nie jest w obszarze zainteresowania konsula i nie odpowiedział pan na to. Po czym pan całą swoją wypowiedzią poświęcił słabości, braku atrakcyjności i promocji polskiej kultury udowodnił to, że to jest pytanie zasadne i związane z pana rolą, bo właśnie dlatego, że polskie instytuty... I to nie jest ocena ich funkcjonowania związana na przykład z osobami, które tam pracują, tylko to jest ocena systemowa, która jest problemem polskim od wielu, wielu lat, a mianowicie problemem bardzo prostym. My mamy tam ludzi, natomiast nie mamy tam budżetów od lat i te instytuty po prostu się marnują. Zamiast działać w sposób taki, o czym mówimy wszyscy, że promocja polskiej kultury, atrakcyjność dla młodych pokoleń, mówienie o tym, co się w Polsce zmienia i jest niezwykle atrakcyjne na tle zmian światowych czy europejskich, co jest powodem do dumy dla tych młodych ludzi, którzy tam są w polskich rodzinach itd., itd., co się przekłada później na to, o czym żeśmy mówili. Na to, że oni chcą się polskiej kultury uczyć, polskiego języka uczyć. O tym mówię, ponieważ mam czy miałem rodzinę w Niemczech przez 40 lat, mam tam siostrzeńca, więc znam od podstaw te wszystkie rzeczy i także niestety procesy czy zjawiska, które powinny być, powinniśmy wszyscy być zainteresowani tym, żeby to zmienić.

Dla mnie postulatem podstawowym przy okazji oceny panów, jako kandydatów, jest to, że mamy na świecie deficyt funkcjonowania instytutów polskich. Z uwagi na prostą sprawę, mamy tam ludzi, możemy różnie ich oceniać, czasami się nam podobają, czasami nie, czasami są aktywni, czasami są nieaktywni, to już jest inna kwestia. Mamy różne doświadczenia, ale także bardzo wiele pozytywnych. Pan mówił tutaj przecież o Düsseldorfie i tak dalej. Natomiast tragiczną sprawą od lat jest ta słabość budżetowa, po prostu kompromitująca słabość budżetowa i wszyscy powinniśmy poza politycznymi podziałami walczyć o to, żeby tę sytuację zmienić. Ponieważ 40 mln kraj, którego nie stać na lepsze budżety w instytutach polskich, to po prostu jest marnowanie naszych możliwości i potencjału. Jeżeli mamy te 26 chyba w tej chwili tych instytutów polskich, to one niestety nie pełnią swojej roli tak, jak pełnić powinny z uwagi na to co powiedziałem, tą kompromitującą słabość budżetową.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, mam wrażenie, że pan to powtarza.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Prawdy, które są ważne, trzeba powtarzać.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze, ale cztery razy to samo i piąty raz powtarzać.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

We współczesnej kulturze tak jest, że jak się nie powtarza, to się nie przebija. To ja z uporem będę powtarzał, jak z tą Kartaginą.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Poseł Giertych.

Poseł Roman Giertych (KO):

Panie przewodniczący, ja tylko à propos tego budżetu chciałem powiedzieć, że gdyby może pan minister, premier Gliński nie przelał 500 mln zł do fundacji w Liechtensteinie

za obraz, który i tak był w Polsce, to może byśmy mieli więcej pieniędzy na te instytuty. A jeszcze na dodatek w Liechtensteinie mówi się po niemiecku, panie premierze.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To jest skandaliczne kłamstwo, ponieważ ja nie przelałem ani złotówki do żadnej fundacji w Liechtensteinie.

Posel Roman Giertych (KO):

W Liechtensteinie mówi się po niemiecku, więc to jest tym bardziej niepokojące.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ani jednej złotówki nie przelałem do Liechtensteinu. To jest skandaliczne kłamstwo, którego pan się dopuścił. Rozumiem, że tego typu oszczerstwa wywołują uśmiech zadowolenia na państwa twarzach, ale to jest skandaliczne oszczerstwo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, nie będę się mimiką tego czy innego parlamentarzysty zajmował.

Szanowni państwo, wysłuchaliśmy prezentacji kandydatów, zatem przechodzimy do zamkniętej części posiedzenia, gdzie zaopiniujemy kandydatów. Proszę kandydatów o opuszczenie sali.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ja tylko pana przewodniczącego chcę uprzedzić, że oczywiście wypowiedź tego pana posła, który posłużył się kłamstwem, zgłoszę do komisji etyki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę bardzo.

Proszę o pozostanie posłów, ewentualnie przedstawicieli MSZ.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Wznawiam obrady. Informuję, że Komisja Łączności z Polakami za Granicą pozytywnie zaopiniowała obie kandydatury. Gratuluję serdecznie.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.